

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 20.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 9 marca 1889.

„Opiekun Katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi co środę i sobotę. Przedpłatę kwartalną wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolff Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska N. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 3.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 8 marca.

Jeżeli które, to sprawy wojskowe dziś każdego obchodzą, a dla tego też nie pomijamy żadnej z tych wiadomości zasługujących na uwagę.

W Niemczech przyszło ostatnimi czasy do polemiki co do dzielności armat niemieckich, rosyjskich i francuzkich, dowodzone bowiem, że połowe działa niemieckie są co do żywej siły, szybkości, obrębu działania i celności pośrednie od tamtych. Na to odpowiada „Militär-Wochenblatt“ po szczegółowym wywodzie, że niemiecka artylerya połowa jest stanowczo dzielniejszą od rosyjskiej; że artylerya francuzka nie posiada tak skutecznych granatów jak niemiecka, co do szrapnelów zaś, są francuzkie na dalszą przestrzeń trochę dzielniejsze od niemieckich. Waga działa francuzkiego jest większą niż niemieckiego, co jest wadą w biegu. Ogółem zaś, niemiecki połowy materiał artylerzycki jest stanowczo wyższy od rosyjskiego, a ponieważ i od francuzkiego.

Do „Polit. Corr.“ donoszą z Berlina, iż nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie zaprowadzić się mającego w armii niemieckiej nowego karabinu repetitowego małego kalibru. Nieuzasadnioną jest przeto pogłoska, jakoby niemiecki zarząd wojskowy oświadczył się stanowczo za systemem Mannlichera i jakoby

w fabryce broni w Steyer zamówiono wielką liczbę tych karabinów. W każdym jednak razie zapewniają, iż ostateczna decyzja w tej sprawie wkrótce nastąpi i nie jest rzeczą nieprawdopodobną, iż zarząd wojskowy ze względu na te możliwości pozawierał pewne układy z fabryką broni w Steyer, jak niemniej z innymi fabrykami.

Kredyt dodatkowy na powiększenie artyleryi wynosi okragłe 15 milionów marek.

W OBRONIE naszego języka polskiego.

Posłowie nasi w pruskiej Izbie poselskiej stawili wniosek o zniesienie tych wszystkich rozporządzeń naczelnych prezesów i regencyi, które ograniczają naukę w języku polskim w szkołach. Żądają przytem wyraźnie, aby przywrócone było to, co się językowi polskiemu, jako ojczystemu, należy z prawa i naturalnej potrzeby. Szczególniej żądają nieograniczonej nauki religii w mowie ojczystej.

Są to rzeczy, które każdy naród, w naturalnych stosunkach ma w zupełności, jako rozumiejące się samo przez się. A jednakże wątpimy bardzo, czy w dzisiejszem położeniu rzeczy rząd przyzwoli to, czego ten wniosek żąda.

Jak upadł wniosek Windthorsta, który domagał się przywrócenia praw i dozoru nad nauką religii św. dla duchowieństwa katolickiego, tak i ten wniosek upadnie również.

To przecież nic nie znaczy. Trzeba bronić praw swoich i ciągle się o nie dopominać, choćby niestannie wnioski upadały. To jest obowiązkiem każdego narodu i obowiązkiem posłów.

Ale nie trzeba na wnioskach poprzestać, owszem wiedząc, że obecnie wyprosić i wywnioskować prawie nic nie można, trzeba robić swoje w domu. Tam więc dzieci swoje uczyć po polsku, a zarazem i religii św. Są przecież w świecie liczne kraje i narody, gdzie wcale nie ma szkół, albo też nie ma przymusu posyłania dzieci do szkoły, a mimo to dzieci się tam uczą i kształcą, oświata zaś tam nie mniejsza, niż w krajach niemieckich, gdzie przymus szkolny obowiązuje.

Gdy się weźmiemy wszyscy szczerze i wytrwale do uczenia dzieci w domu, więcej tem dokażemy, niż szkoły.

Ochronki dla dzieci na Ślązku.

W powiecie oleśnickim, we wsi B. powstaje w tych dniach ochronka dla dzieci pod kiero-

O początku wiecznych lamp.

Jakież wielkie i głębokie znaczenie ma owo płonące przed ołtarzem światło, tworzące we dnie i w nocy niejako straż honorową przed Najśw. Sakramentem! Pomysł tego światła mamy w kilku biblijnych podobieństwach napomknięty, a idea jego znachodziła się nawet już u pogan; tem więcej przeto godziło się, aby ten tak ważny, pełen takiego znaczenia symbol znalazł swe zastosowanie i w nabożeństwie chrześcijańskim. Dla tego znajdują się już w pierwszych czasach chrześcijaństwa ślady utrzymywania, przynajmniej w pewnych czasach i w niektórych miejscach, stałego światła przed schowanym Przenajśw. Sakramentem. Już w małych kapliczkach katakumb gorzały podczas Mszy św. świece i lampy, i to nie dla naturalnej potrzeby jedynie, liturgiczne bowiem używanie światła już od dawien dawna symbolicznie było pojmowane i to pomiędzy innymi jako symbol „uwielbienia“, należnego Jezusowi Chrystusowi, który jest światłością świata. Przytem i tego pominąć nie można, że okoliczności czasu długo wymagały już największej ostrożności około sprawowania czci Najśw. Sakramentu i dla tego mniej ważne akty nabożeństwa nie tyle widocznie na jaw występowały.

1. Za czasów św. Nicefora, Biskupa Jero-

zolimskiego, wydarzyło się, jak Nicefor (L. VI) opowiada, że na Wielkanoc, prawdopodobnie r. 199, zabrakło, skutkiem niezaopatrzenia się wczesnego oleju w lampce. Ponieważ było w zwyczaju, aby lampka podczas nabożeństwa się paliła, przeto zgaśnięcie onejże byłoby zwróciło na siebie powszechną uwagę. Biskup św. rozkazał do lampki dolać wody, i, o cud! lampka paliła się jasno dalej, albowiem za przyczyną jego modlitwy woda w olej się przemieniła. 2. W życiu św. Atanazego czytamy, że r. 341 arykańskie stronnictwo Euzebianów wybrało na patriarchyę alexandryjskiego niejakiemu Grzegorzowi, w miejsce wygnanego św. Atanazego, ale lud trwał wiernie przy swoim prawowitym pasterzu i nie wiedzieć nie chciał o swoim intruzie. Mimo to przyszedł Grzegorz w posiadanie kościoła, lecz w jaki sposób! Na czele pogańskiego i żydowskiego motochu, który pozyskał dla swej sprawy, wtargnął do kościoła św. Kwiryna, a dzika tuzszo, podobna do zwierząt wściekłych, uzbijona na pałki i miecze, wpadła z wraskiem i krzykiem na modlących się w kościele wiernych. Obalano ich na ziemię, odzierano z szat, wielu poraniono ciężko, niektórych zabito. Gdy jedna część motochu zajęta była pastwieniem się nad wiernymi, rzuciła się druga do ołtarza, a przełamawszy słaby opór, jaki katolicy stawić mogli, porwała Eucharystya św., rzuciła na ziemię, deptając ją wśród bluźnierstw nogami, a posuwając zniewagę do najwyższego stopnia, porwała lampę palącą się z ołtarza i postawiła przed bożyszczem pogańskim! 3. Za panowania cesarza Walentyniana I. był św. Melas r. 373, podobnie

jak wielu innych Biskupów, skazany na wygnanie; wysłani za nim ślepacze znaleźli go w kościele jakiegoś pogranicznego miasta egipskiego, i to w chwili, gdy się krzątał około światła, płonącego przed Najśw. Sakramentem. 4. Święty Epifaniusz († 403) opowiada: udając się do Bethel, przybyłem w drodze do willi, która się nazywała Annablatha; przechodząc mimo spostrzegłem palącą się lampę. Na moje zapytanie, co by to było za miejsce, odpowiedziano mi, że to jest kościół; wstąpiłem tedy do niego, aby się pomodlić. 5. Św. Paul z Noli (który umarł 431) świadczy, że w kościele św. Feliksa przed ołtarzem zawsze lampka płonęła. 6. W klasztorze Akomitów (nieśpijących), założonym przez św. Aleksandra (który umarł 430) nad brzegami Eufratu, gdzie zakonnicy na 6 oddziałów podzieleni, bezustannie psalmy śpiewali, paliły się światła i w nocy. 7. O sławnym kościele św. Zofii w Konstantynopolu opowiadają, co następuje: Ze sklepienia ciborium, wysokiej wspaniałej tamże budowy w kształcie wieży, zwieszało się po za zasłonami, zrobionymi z najkosztowniejszych materii, nacynnie w kształcie gołębic, mieszczące w sobie Najśw. Eucharystya, a kościół tak był oświecony, że skutkiem położenia swego służył w nocy żeglarzom na morzu za latarnią morską. W ogóle było to w zwyczaju, że przed cyboryjami dawnych bazylik płonęły we dnie i w nocy lampy wiszące. 8. Święta Radegunda, królowa (która umarła 587), robiła sama własnoręcznie świece i knoty, ażeby kościoły ubogie i w nocy oświecać. 9. W dziesiątym wieku napotkać już można rozporządzenia formalne, odnoszące się do

wnictwem dyakonisek protestanckich. Parafia cała liczy 4,129 katolików, 542 protestantów i 17 żydów, we wsi zaś samej jest 1,609 katolików, 150 protestantów i 17 żydów. Liczba dzieci protestanckich, które są we wieku takim, iż do szkółki tej mają uczęszczać, dochodzi do 4 — reszta to dzieci polskie katolickie.

Przekonującym jest artykuł w katolickim piśmie „Frankenst.-Münchenberger Ztg.“, gdzie niedwuznacznie wypowiedziana jest myśl, iż z dwojga zleżo należy wybrać mniejsze, zatem gdy rząd postanowił nieodwołalnie zgermanizować ludność, przeto starać się o to głównie należy, „żeby ją zgermanizowano w duchu katolickim, a nie protestanckim.“

Oto przyjaciele życzliwi narodowi polskiemu!

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Najważniejszą opeycją z etatu dodatkowego jest suma 19,201,27 marek na pomnienie artylerji polnej. Z tej to sumy zamieszczono jako wydatek jednorazowy 15,934,389 m., a 3,266,633 mrk. jako wydatek bieżący. Sumy te pochłoną szkoły artylerji, pomnożenie sztabów oddziałowych i zaprzęgi w baterji. Utworzonych będzie w każdym korpusie trzynaście nowych posad oficerów sztabowych i ich adjutantów. Liczba baterji „chwilowe“ pozostanie ta sama.

— Parlament niemiecki ma wiele jeszcze spraw do załatwienia. Do nich należą wnioski o wspomaganie robotników, o pracy niedzielnej kobiet i dzieci, zniesienie cel zbożowych i wiele innych. Zdaje się, iż przed świętami Wielkanocnymi spraw tych nie załatwi. Dotychczas uporano się z etatem i sprawą zniesienia niewolnictwa wschodnio-afrykańskiego.

— „Reichsanzeiger“ ogłosił porządek procedury ze statkami, schwytanymi przez marynarkę niemiecką za naruszenie blokady brzegów wschodniej Afryki. Pierwsza instancja zasiada w Zanzibarze, druga w Berlinie, nad obudwoma ma zwierzchni dozór kanclerz.

— Radzie związkowej przedłożono nowy projekt o opodatkowaniu cukru.

— W sejmie pruskim podwyższone nauczycielom pensje dodatkiem rządowym.

ROSYA.

W Petersburgu dnia 24 z. m. obchodzono (jak zawsze) pamiątkę oblężenia Sebastopola podczas wojny krymskiej z r. 1854 i 55. — Przy uczcie wygłosił generał Welickowski—takie słowa: „Lat 35 upływa od czasu wojny krymskiej. Zachód różne już tworzył sojusze i trójprzymierza na wielce kruchej zawsze podstawie, jak gdyby zapomniał o wiernym sojuszu w Rosji trójstym: „Bóg, car, naród.“ Oto sojusz, godło bohaterstwa i czci niespożytej Rosji, podpora prawdziwa pokoju! Inne jakieś tam przymierza potrójne nie przelamią sprawy rosyjskiej, Bożej sprawy.“

Pisma niemieckie wyszydają szumną mowę generała rosyjskiego.

WŁOCHY.

Z Rzymu. W dniu onegdajszym umarł kardynał Sacconi. Urodzony w dniu 9 maja 1808 w Montalto, mianowany został przez ś. p. Piusa IX kardynałem. Sprawował on ważne stanowisko papieżkiego protadariusza i był dziekanem św. kolegium; poddziekanem św. kolegium jest kardynał Pitra, wielkiej nauki francuzki Benedyktyn.

AMERYKA.

Ogłoszenie wydane przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Harrisona przy objęciu urzędu oświadcza się za dalszem trwaniem systemu celnego opiekuńczego i zaleca większą staranność przy naturalizacyach. Emigrantów, którzy mogą się stać ciężarem dla skarbu państwa, albo też mogą spowodować zagrożenie porządku socyalnego, nie powinno się wpuszczać do kraju. Ogłoszenie oświadcza, że panowanie nad kanałem panamskim przez jakiegokolwiek mocarstwo europejskie, jest niezgodnem ze spokojem i pewnością Ameryki i występuje przeciw zabiegom pewnego rządu europejskiego, skierowanym do utworzenia zależnych kolonii w niezależnych państwach amerykańskich. Prawa amerykańców mieszkają-

cych w innych krajach i na innych wyspach winny być strzeżone; konieczne są porty i stacje składów węgla; potrzebne do tego przywileje powinny się uzyskać środkami przyjacielskimi; każda zmiana osiągniętych odnośnych koncesyj wymaga przyzwolenia Ameryki. Ameryka szanuje banderę każdego zaprzyjaźnionego mecarstwa i prawa jego obywateli, ale żąda tego samego dla siebie. Inteligentni dyplomaci, lub też sądy polubowne powinny umożliwić usunięcie każdej międzynarodowej trudności. Kongres powinien ustawy finansowe tak uregulować, aby była możliwą redukcja nadwyżek bez usunięcia cła ochronnego i bez szkodenia przemysłowi. Wzmocnienie floty jest konieczne.

A Z Y A.

Zdaje się, że w Azji środkowej odegrają się wkrótce bardzo ważne sprawy. Listy nadeszłe z Askabadu do Teheranu, stolicy perskiej donoszą, że Rosya wzmacnia swe siły wojskowe w kraju zakaspijskim. Komunikacya towarowa na drogach żelaznych została przerwana, rząd używa ich do przewozu wojsk, które bezustannie z Kaukazu nadchodzą. Rzekomo ma być nad granicą afganistańską skoncentrowana siła 18,000 wojska rosyjskiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. W ostatnich dniach śniegi spadły ogromne tak w Prusach Zachodnich, jak i w Prusach Wschodnich, w Królestwie Polskiem i w Galicyi. Drogi były zawiane, pociągi kolejowe spóźniały się, a na niektórych liniach wcale jeździć nie było można. Dzisiaj śnieg z kolei usunięto i ruch regularny znowu po większej części przywrócony. Powstaje przecież wielka i słuszna obawa, co będzie, gdy te wielkie śniegi roztają, a rzeki wzbiorą. To też we wszystkich okolicach nad rzekami jest obawa wielka, czy się nie powtórzy taki sam wylew rzek i te ogromne spustoszenia, które mieliśmy na wiosnę przeszłego roku. Z Wilna donoszą, że nie pamiętają takich jak obe-

lampy wiecznej; św. Wojciech, Biskup prazki, (który umęczony został 997), rozkazał, aby w kościołach św. Wincentego i św. Aleksandra dniem i nocą światło bezprzestannie gorzało.

Tym sposobem wyrodził się zwolna z przekazanej od wieków tradycji coraz więcej rozpowszechniający się zwyczaj, a z niego nakoniec prawo. W następnych wiekach coraz bardziej rozwijała się cześć ku Najśw. Sakramentowi, ażeby naprzeciw herezyi Berengaryusza wiarę w prawdziwą i istotną obecność P. Jezusa w Najśw. Sakramencie także i w nabożeństwie dobitnie uwidatnić; powstały kosztowne „tabernacula“ zamiast dawnych cyboryów, których nazwa później przeszła na puszki do komunikantów, i misterne monstrancje; święto Bożego Ciała i obrzęd wystawiania Najśw. Sakramentu wprowadzone zostały. Najśw. Sakrament obnoszono publicznie w procesji, i to już bez wszelkich zasłon, a wśród świec płonących. Również przy zanoszeniu Komunii św. chorym i umierającym należało towarzyszyć ze światłem, a pierwszy znany tego przykład znajdujemy w rozkazie Papieża Honorjusza III, danym wyraźnie pewnemu kapłanowi. Tem więcej godziło się utrzymywać przed „tabernaculum“ nieustanne, ztąd wiecznem nazwane światłem. Rozmaite synody wystąpiły z odpowiednimi uchwałami. Wkrótce potem powstały także w różnych okolicach formalne na ten cel zapisy. Ostatecznie sprawa ta załatwioną została i stała się obowiązującą w całym Kościele na mocy znanego rozporządzenia św. Kongregacyi obrzędów, z dnia 12 sierpnia 1699.

Na zgon dziecięcia.

Już cię nie ma, moje dziecię,
Już cię nie ma na tym świecie,
Już się jutro razem z zorzą
Twoje oczka nie otworzą.
O dziecino moja miła,
Już nie będziesz się bawiła;
Nie uściśniesz mnie rączkami,
Nie popieścisz twojej matki,
Nie rozczulisz twemi łzami,
Nie ucieszysz twą swawolą,
Sama będę pośród chatki,
Sama, sama z mą niedolą.
Ach! kochane moje dziecię,
Już cię nie ma na tym świecie!

Już nie będziesz kwiatków zbierać,
Niemi kręty włos ubierać;
Biegać, igrać, skakać w domu,
Ach! nie będzie dzisiaj komu!
O córeczko ulubiona,
Nie przytulisz się do łona!
Twoja główka na dół spada,
Jakżeś zimna, jakżeś blada!
Ach! kochane moje dziecię,
Już cię nie ma na tym świecie!

Ach! już słyszę, już ci dzwonią,
Już cię wezmą bracia moi,
I na górze, gdzie krzyż stoi,
Mokrą ziemią cię osłonią.
Już cię nigdy nie zobaczę!
Ach! niech jeszcze, dziecię moje,
Nad twą główką raz zapłaczę,
Potem, potem o nieboże,
W koszuleczkę cię ustroję,
I w trumienkę małą włożę.
Moje dziecię, lubę dziecię,
Już cię nie ma na tym świecie!

Już ją kładą w gróbek mały...
Na toż mi ją nieba dały,
Drogą, lubą mą dziecię?...
Ach wstrzymajcie jeszcze linę,
Nie rzucajcie grudek jeszcze,
Ja ją sama wprzód umieszczę,
Sama wpuszczę w dół głęboki,
Ścisnę jeszcze zimne zwiłki.
Córko, córko, córko moja!
Matka żegna, matka twoja!
Córko, stuchaj, matka płacze...
Ach! powoli sypcie glinę,
Na trumienkę, na dziecię.
Już jej nigdy nie zobaczę!...
Ach kochane moje dziecię,
Już cię nie ma na tym świecie!

Aleksander Fredro.

enie śnieżnych zamieci od bardzo dawna. Od tygodnia komunikacja na kolejach przerwana, ruch towarowy ustał, pociągi osobowe bardzo nieregularnie kursują, a zarządy kolei oświadczają, że nie odpowiadają za terminową dostawę towarów. W okolicach Wilna z powodu zasp komunikacja przez kilka dni zupełnie ustała. Wielu ludzi poginęło po drogach, a kilku znaleziono zmarzniętych. Obawiają się wielkiej powodzi. W Królestwie Polskiem największej śniegu spadło na torze kolei warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy Skierniewicami a Częstochową, i na torze kolei bydgoskiej, pomiędzy Ostrowami, Kowalewem i Włocławkiem.

— W miejsce pensjonowanego urzędowego sędziego (Amtsanwalt) v. Mejer, został mianowany Pohl z Mysłowic.

— Każdym pociągiem towarowym można jechać, lecz trzeba wykupić bilet I-szej klasy, a oprócz tego dopłaca się jeszcze 3 mrk. Rozumie się, że się siedzi tylko w wagonie pakunkowym. W razie nagłej potrzeby jest i to wygodnie, lecz cokolwiek za drogo.

• Lipiny. Mleczarz N. ztąd, zawiesił po lewej stronie woza swego tabliczkę z napisem: „W Lipinach, pow. bytomski.“ W skutek czego wznosił wójt o ukaranie go. Obwiniony odniósł się do sądu lawniczego, który atoli odrzucił rekurs motywując swój wyrok tem, że chociaż przepis naczelnego prezesa z dnia 15 października 1880 roku wyraźnie nie powiada, iż tabliczki mają nosić nazwy niemieckie, to jednakowoż rozporządzenie to w tym duchu tłómaczyć należy, że wolno używać języka tylko niemieckiego. Nadto § 1 art. 1 rozporządzenia mówi, że pismo winno być takie, iżby przechodzący łatwo je przeczytać mogli, a nieumiejący po polsku uczynić tego nie zdołają. Dalej powiada sędzia, że przecież policja nie mogła być tak przewrotną, aby w kraju niemieckim tablice miały służyć tylko ludności polskiej. Przeciwno wyrokowi założył oskarżony dalszy rekurs do Izby karnej, która wyrok sądu lawniczego zniósła i oskarżonego od winy uwolniła, ponieważ każdy, czy to Polak, czy Niemiec, z oznaczenia „W Lipinach“ łatwo się domyślić może, gdzie właściciel woza mieszka, a dodatek „powiat bytomski“, zamiast „Kreis Beuthen“ nie jest wyraźnie rozporządzeniem rejencji nakazany. Sprawa poszła do kamerygerichtu, który zniósł wyrok Izby karnej, oświadczając się za wywodami pierwszego sądu i dodając, że w obec używania języka polskiego i niemieckiego w obwodzie rejencji opolskiej, powinnyby być umieszczone tabliczki na wozach chyba w tych dwóch językach. Sprawa przysła więc ponownie przed izbę karną, i to gliwicką, lecz przed rozpoczęciem rozprawy cofnął obwiniony swój rekurs, tak, że więc wyrok sądu pierwszego stał się prawomocnym. Piszcie więc tabliczki po polsku i po niemiecku, jak to sam Kammergericht napomina i niejako zaleca.

+ Mysłowice. Sprawa oświęcimska, głośna w miesiącach lipcu i sierpniu r. z. przycichła później, lecz ztąd nie wynika, że częściej tylko narobiła wrzawy. Kilkudziesięciu jeszcze oskarżonych o „handel niewolnikami“ siedzi pod kluczem więziennym w Galicyi i innych pono krajach Austrii. Wielu z nich po kilkadziesiąt i po sto tysięcy, zarobionych pewno na naszych biednych wychodźcach ofiarowało kaucyi, byleby ich sąd wypuścił na wolność, i dozwolił im na wolności doczekać się końca procesu. Sądy atoli nawet za grube kaucye nie wypuściły najciężej obżalowanych, w słusznem mniemaniu, że będą woleli drapnąć za granicę, utracić kaucyę, niż w domu poczekać na koniec procesu, który zapewne z wiosną lub latem będzie ostatecznie wyteczonym i rozstrzyganym publicznie. — Śledztwo okropne już wykryło rzeczy, „handel niewolników“

prowadzony na wielkie rozmiary, najniegodziwiej i najbezcelniej. — Oby koniec procesu nastąpił jak najprędzej, a ogłoszony wyrok aby otworzył oczy łatwowiernym, którzy do tej chwili słuchają tylko namowy spekulantów i złych przyjaciół.

• Siemianowice. Tutejsi i okoliczni piekarze wskutek podrożałego drzewa podnieśli także cenę od pieczywa prywatnego chleba.

• Katowice. Na ostatniem posiedzeniu radnych miasta postanowiono w tym roku wybudować „szlachthuz.“ — Tutejszemu budowniczemu miejsciemu podwyższono pensyę roczną o 2,400 M.

† Tworog. W nocy z niedzieli na poniedziałek rozstał się z tym światem tutejszy proboszcz ks. Menem, paralizem ruszony, po jednomiesięcznej chorobie.

§ Opole. Na wyznaczone wydatki stałe domów poprawnych w Świdnicy i Toszku, które wynoszą rocznie 825,000 mrk. przypada rocznie dodatku 305,400 mrk., a potrzeba ta zwiększa się z każdym rokiem.

— Wychodźstwo z Niemiec według urzędowego sprawozdania, wynosiło w roku zeszłym 98,586, a przed rokiem 104,600 osób.

• Wrocław. Sprawę wychodźstwa naszych robotników i robotnic do Saksonii itd. zajął się książę-biskup tutejszy, wydając odezwę tak do dających pracę, jak robotników i robotnic, wykazując złe skutki, jakie ztąd wynikają, a w końcu polecił tę sprawę duchowieństwu.

— Tutejsi chlebobdawcy, czyli robotodawcy postanowili, mularzom i cieślom w tym roku podnieść cenę płacy na blisko 16 procent. Jest to doprawdy pocieszająca wiadomość, a gdyby tak wszędzie było, to lud nasz biedny a pracowity nie potrzebowałby szukać pracy i zarobku po za granicą Ślązka.

Rozmaitości.

* W Królewcu gminie katolickiej oddany ma być kościół, który dotychczas zajmowali starokatolicy. W tym celu przebywał w Królewcu Biskup warmiński.

* Liczne rewizye odbywały się zeszłego tygodnia w domach socjalno-demokratów w Berlinie. Podobno wpadły rządowi do rąk liczne druki, przemycane z zagranicy do Berlina.

* W Gdańskich nizinach taka przez kilka dni panowała zawieja śnieżna, jakiej od wielu lat nie pamiętają. Komunikacja od wsi do wsi przerwana, po polach i lasach śnieg leży na kilka stóp grubości. Obecnie więcej już śniegu leży, niż w roku zeszłym i gdyby nagle nastąpiła odwilż, to klęska przeszłoroczna powtórzy się z całą okropnością. O takiej samej śnieżnicy donoszą z Pilawy. Pociągi przestały kursować. Komunikacja pocztowa i wozowa z wsiami tak samo przerwana.

* W Berlinie sąd lawniczy skazał kolektora losów loteryi nie królewsko-pruskiej na 300 marek kary pieniężnej. Przewodniczący sądu uzasadnił ten surowy wyrok ustawą pruską, zabraniającą stanowczo grać w loteryę niepruską; lepiej byłoby, oświadczył sędzia, gdyby ustawa ta wcale nie była wydana, ale skoro istnieje, to sądy winny się do niej zastosować. Najkorzystniej wcale w loteryę nie grać, ten bowiem, który nie gra, po każdym ciągnięciu stanowczo zaręczyć może, że wygrał wstawkę.

* W Galicyi z powodu śmierci arcyksięcia Rudolfa ustały zabawy, a kupcy szerególniej mający bławaty na składach, ponieśli wielkie straty, przysposobili się bowiem w odpowiednie do karnawału materye, a tych nikt nie kupował.

* W Zytomierzu (w Polsce) powstała spółka kapitalistów, złożona z obywateli polskich, która chce poszukiwać i wydobywać bogactwa z głębi ziemi przez zakładanie kopalni. Ułożono już odpowiedni projekt, a wiele domów handlowych wzięło udział w spółce. Bardzo to dobry pomysł, na cóż bowiem sprowadzać cudzoziemców, kiedy swoi do tego samego zdolni. — Rolnicy coraz chętniej zaczynają się brać do gospodarstwa rybnego. Pan Kozaryn, właściciel dóbr Krupie w powiecie krasnostawskim, zamienił na stawy około 60 mórg magdeburskich moczarów, i zaprowadził w nich gospodarstwo rybne. — Ceny ziemi, wedle zapewnienia „Kaliszanina“, powinny się podnieść, jak to już widać z wielkiej chęci do kupna. W Kaliskiem właściciel kupiwszy przed rokiem majątek za 26,000 rubli, sprzedał go za 38,000 rubli. Za wiókę roli w dobrej glebie (około 65 mórg magdeburskich) płacą teraz w Kaliskiem do 4 tysięcy rubli.

* Refleksye historyczno-filozoficzne. Kiedy Pitagoras dokonał nieśmiertelnych odkryć w matematyce, przejęty radością, ofiarował bogom 100 baranów.

Jakże się czasy teraz zmieniły, gdy 12 wieków w tył ofiarowywano dla prawdy 100 baranów, dziś częstokroć dla jednego barana poświęcają prawdę.

Pitagoras nie jadł mięsa, gdyż wierzył w wędrówkę dusz ludzkich i przypuszczał, że w każdym zwierzęciu może być dusza człowieka.

Gdyby zwierzęta miały rozum i pojmowały wielkiego uczonego, to z pewnością żadne dzikie zwierzę nie zdecydowałoby się zjeść człowieka, z obawy, że trafi na... bydlę.

* Jeden z francuzkich ogrodników poleca glicerynę, jako środek, pobudzający do życia stare nasiona. Próby swoje prowadził on na nieświeżych nasionach gorących, które siane wprost wschodzić nie chciały. Moczenie ich w wodzie nie wydawało pożądaných rezultatów, dopiero przy użyciu gliceryny wschodziły prędko i w znacznej procentowej ilości.

* Ślub w rodzinie Carnotów. Najstarszy syn prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, podporucznik Hipolit Carnot, zaślubił bogatą dziedziczkę pannę Laurę Le Tellier. Dziad panny młodej był wielkim przemysłowcem, który zaczął z małego i zarobił 20 milionów chemicznymi wyrobami. Wnuczka otrzymuje 5 milionów franków w posagu.

(NADESLANO.)

Ehrenfeld-Oßn n. R., 6 stycznia 1889.

Sprawa mi to przyjemność, mogąc Mu donieść, że Jego wyborny środek leczniczy Warner'a Safe Cure, mnie z długoletniego cierpienia wielkiego wątroby i nerek, połączonego z febrą i słabościami nerw, bezsenności i braku apetytu, ociążłości, bólesoi głowy, zawrotu i cierpienia w członkach uwolnił. Wszelkie środki były daremne. Przed niejakiem czasem radził mi pewien lekarz zaprzyjaźniony użycie Warner'a Safe Cure.

Korzystałem z dorady i już po użyciu jednej flaszki nastąpiło widzialne polepszenie, i ulga w cierpieniach. Ogólna słabość ustępowała, nastawał coraz to lepszy sen, apetyt, a dziś gdy to piszę, czuje się jakbym był nowonarodzony! Jeżeli to czynię, że donoszę o skuteczności tak wielkiej Warner'a Safe Cure to nie pochodzi z tej przyczyny, aby mu oddać prawdzie przynależną cześć, ale dla tego, aby również cierpiącym zwrócić uwagę na tak sławnie skutkujący środek.

Niechżeś ten wyborny preparat wiele, jak największej przynosi ulg cierpiącym. To jest życzenie Jego uniozonego Peter Balthazar,

Weyerstr. 21. b. nauczyciela i korespondenta do gazet.

DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 23-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotową, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie praesłać. Adr.: J. H. NICHOLSON, Wien IX, Kolingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - 2 M. 18 fen.
Za Guldenu - - - - - 1 „ 68 1/2 „



Wszelkie gatunki Wina we flaszkach

z król. węgiersko-ziemskiej głównej piwnicy zbio-
rowej w Budapeszcie.
polecamy po najtańszych oryginalnych cenach.
Przy tej sposobności polecamy także nasze towary ko-
lonialne (korzenne) po najtańszych cenach.

Józef Kaller, Henryk Kaller,
ulica Tarnowicka 24. **BYTOM.** ulica Krakowska 11.

D. HENTSCHEL

Zegarmistrz i optyk

Bytom, Bulewar.



Skład złotych
i srebrnych
zegarków kie-
szonkowych.
Regulatory,
zegary ścienn-
ne i budziki.

Wszelkie
REPERACYE

pod
gwarancją.

Przystępne c.ny.



Wielki skład
okularów itp.
opravných
w złoto, sre-
bro, i oocł.
Barometry i
termometry.

Profes. Dr. Liebers, Nerven - Elixir.

Nieprzerwany przy słabościach ner-
wowych jak to: w stanie słabości, boleściach
głowy, bicia serca, lekkowości, zlewu usposobie-
nia, braku apetytu, zlewu trawienia i innym dolegliwościom
odplywom i t. p.

Opiszniej w dołączonym do każdej flaszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż
do każdej flaszki dołączony opis części składowych.

Do dostania prawie we wszystkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9
Mk. Na próbę flaszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ prześlę każdemu darmo i opłacną. Za-
mówić ją sobie przez kartę pocztową, wprost albo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Gó-
rach: w aptece Eskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we
wszystkich aptekach Śląskich.

Fabryka pianinów

A. Klose w Brzegu (Brieg), Schlossplatz Nr. 9,

poleca fortepiany i pianina najlepszego fabry-
katu, wieloletnia gwarancja, na odpłatę
przywala

1. Koncertowe pianino 550 A
2. Boudoir pianino 675-700 A
3. Gabinetowe pianino 575-600 A
4. Szkolne pianino 475 A
5. Angielski krótki fortepian od 1,000-1,500 A

Wierzch:
orzechowe
drzewo albo
podobieńs-
two do he-
banowego.

Dobre a używane instrumenta
są także na składzie.

Szanownemu Duchowieństwu i panom nauczycielom dam
jeszcze większe i korzystne ustępstwa

= NASIONA! =

konieczyn, traw, buraków, marchwi, etc., na-
siona warzywne, ogrodowe, kwiatów etc.

poleca tanio

SKŁAD NASION

B. HOZAKOWSKI,

Toruń (Thorn).

Illustrowane cenniki na żądanie franko.

Hajery, przedni robotnicy, jak i robotnicy dzienni

znajdą stałe i opłacające się zatrudnienie.

**Braunkohlenwerke Weisswasser i. Lausitz.
Zarząd.**

Tylko prawdziwy
z tą marką ochronną

Huste-Nicht

na kaszel, ochryptose,
ból szyi i piersi, ko-
klusz.

Wyskok słodowy
i karmelki.

L. H. Pietsch & Co., Breslau
(Wrocław.)

Do dostania: w Bytomiu u pp.
J. Duebecke i A. Hoppe. —
W Katowicach u p. Alb. Han-
ke. — W Mysłowicach u apte-
karza p. W. Kastnera. — W Gli-
wicach u pp. Herm. Simon i E.
Langer. — W Królewskiej Hu-
cie u pp. J. Sollmann'a i M.
Sachs'a. — W Mikołowie u J.
Domina. — W Szarleju: u apte-
karza Ludw. Buhla.

DRZEWO

na opał

poleca

po najtańszej cenie

GOLDSTEIN'A pila pa-
rowa

W BYTOMIU

(Beuthen O/S.)

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37
poleca

1) Krople św. Jakóba. Do-
świadczono jako nadzwyczaj sku-
teczne przeciw cierpieniom żołąd-
kowym, zlewu trawienia, katarze
żołądkowym i słabości, cena po 1
m. i 2 m.

2) Dr. Rossa balsam i życia e-
sencja, usuwająca boleści żołądka,
niestrawność i bóle brzucha, bu-
telka 50 fen. i 1 m.

3) Krople i herbata krew o-
czyszczająca, po 75 fen.

4) Esencja i maść na oczy, u-
suwająca boleści i wzmacniająca
wzrok, cena 1 markę.

5) Ruski balsam spirytusowy,
przeciwko reumatyzmowi i udarowi,
but. 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebra maść na li-
szaje [Blei Crème].

Maść ta jest nadzwyczaj goją-
cym środkiem przeciw liszajem,
skórnej ostrości, zapaleniu skóry,
cieczy solnej (Salzfuss), krostom
gorączkowym, węgrom skórny i
w ogóle przeciw wszelkim gatu-
nkom nieczystych skórnych wyrzu-
tów. Prócz tego, jeżeli się maść
ta, na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek oraz po-
skramia na podszewie nagroma-
dzone, szkodliwe stwardnienia, na
wielkie wybijające pocenie nóg fl.
1 i 2 marki.

7) Radlauer środek specjalny
przeciwko całkowitemu zniszczeniu
nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.
fl. 60 f. z penzlerem.

8) Karmelki zaprawione babką,
nadzwyczaj skuteczne na kaszel,
chrypki i zaflegmienie, paczka po
30 fen., pudełko po 50 fen.

9) Miod zaprawiony koprem,
sok na kaszel, przyjemnego smaku,
butelkę po 50 fen. i 1 mk.

Dla sprzedających

Obrazy!

Lisztwy złote, polisaandrowe i sta-
rezytne w wszystkich gatunkach
jak najtańsze!

Obrazy olejne i niekolorowe
ceny TUZINOWE najtańsze!
Gotowe listwy i rami ba-
rokowe do Obrazu cudownego
Matki Boskiej Piekarskiej i t. d.

u Fr. Pinkowskiego.

Księgarnia katolicka.
KRÓL. HUTA, ul. następny tronu,
naprzeciw kościoła farnego.



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedaj czapek mego fabry-
katu na Gorny Ślązk powierzyłem
p. J. Rohner'owi w Bytomiu i pole-
cam takowe po cenach fabrycznych.
C. ADAMSKI, Poznań Bazar.

Odwoduję się na powyższy anons,
polecam znane czapki p. C. Adams-
kiego z Poznania po cenach fa-
brycznych jako to:

Nr 1 po 3,50 M. | Nr 3 po 2,50 M.
" 2 " 3,00 — | " 4 " 2,00 —
J. ROHNER w Bytomiu.

Do taniego sklepu.

Szanownej publiczności w ZABORZU i okolicy
oznajmiam uprzejmie, że sprzedaję:

Cukier twardy funt 32 fen. Faryng 30 fen.
Kawę wymienitą i dobrego smaku funt 1,20, 1,40,
1,60, 1,80 2,00 mk. Kawę Perłową funt 1,40, 1,80 mk.
Mydło su che funt 25 fen. Sode f. 5 fen. Presówkę
tega f. 1,00, 1,10, 1,20 mk. Makę po cenach mły-
narskich i inne towary korzenne i delikatesy po niz-
kich cenach

RYSZARD KALLER, Zaborze
Coaksplatz.

Do taniego sklepu.

2 lajerkki

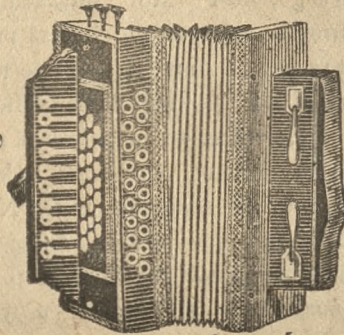
6 do 8 sztuk grające, są tanio do sprzedania u
Fr. Pinkowskiego, księgarza.

Królewska Huta, Kronprinzstr. 77.

Równocześnie polecam łaskawej pamięci mój wielki

SKŁAD

skrzypcy,
klarne-
tów,



SKŁAD

cytr,
skrzynie-
czki gra-
jące itp.

harmoników,

Po kielbasie napijma się!

Kielbasówka,

wyborna wódka żołądkowa.

J. Russaka w Kościanie
(Kosten—Bez. Posen.)

PREMIOWANA:

w Liwerpolu 1886 pierwszym medalem,
w Adelałdzie 1887 złotym medalem,
w Brukseli 1888 krzyżem nagrody,
w Barcelonie 1888 srebrnym medalem.

Do nabycia w cenie 75 fen. i 1,25 mk. u pana Feliksa
Przyszkowskiego w Raciborzu.

Poszukuje się miejsce sprzedaży.

Mayer'a
Benedyktyńska z Pepsina

Friedrich Ernst Meyer & Cie.
Bielefeld,

znana jako najwyborniejszy śro-
dek spożywczy, najlepszy środek
domowy, w cierpieniach żołąd-
kowych i w utrudnieniach trawienia,
a mianowicie przy słabym trawie-
niu, braku apetytu, odbijaniu się,
zgadze po jedzeniu, w ucuciowej
słabości, indolencji, obętości do-
wmit, cieżeniu żołądka, bladeści.
Skutek niezawodny, przy ogólnem
osłabieniu, braku krwi itp. Spro-
wadzony środek wzmacniający dla
powstałych z choroby. Skutnie
pewno! Smak bardzo miły! W 1/2
1/4, 1/2 i 1/4 litrowych flaszkach. Do
dostania w Bytomiu: w cukierni
Alb. Danziger'a i Mac'a Pionier'a.
Dalsze składy urzędzi F. E. M. & Cie.

Technicum Mittweida
— Sachsen —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki
skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30
3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.